

Sygn. akt *XI Ka 549/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Dobrzańska

Protokolant sek. sąd. M. P.

po rozpoznaniu dnia 19 lipca 2016 roku

sprawy B. J. (1) s. R. i M. z domu P. ur. (...) w K. K.

obwinionego z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust 1 pkt 3a prd

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim

z dnia 6 kwietnia 2016 roku sygn. akt *II W 1126/15*

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu eliminuje „w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów”;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 30 (trzydzieści) złotych opłaty i 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

XI Ka 549/16 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim uznał B. J. (1) za winnego tego, że w dniu 16 września 2015 roku ok. godz. 08.00 na ulicy (...) w M., kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) podczas wykonywania manewru cofania nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki D. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym kierującemu tym pojazdem Z. R. oraz pasażerce pojazdu E. R. tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3-a prd i wymierzył mu karę 300 zł grzywny, zasądził koszty postępowania.

Od tego wyroku apelację złożył obwiniony. Zarzucił sądowi I Instancji stronniczość poprzez oparcie się na niezgodnym z prawdą wniosku o ukaranie, pisanie nieprawdy w uzasadnieniu, niewłaściwe zachowanie na rozprawie w dniu 10.02.2016r. w stosunku do obwinionego. Ponadto zarzucił pozbawienie prawa do obrony, gdyż o prawie do złożenia wniosku o obrońcę z urzędu pouczono go dopiero na rozprawie w dniu 10.02. (...) zamiast na pierwszej rozprawie. Kolejny zarzut dotyczył bezpodstawnego oddalenia wniosków dowodowych mających na celu wykazanie, na jakiej wysokości zlokalizowane są uszkodzenia w obu pojazdach. Wskazując na powyższe B. J. (1) domagał się uniewinnienia lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Skonstruowane przez skarżącego zarzuty dotyczące czynu mu przypisanego sprowadzają się do podważania wyłącznie faktu zetknięcia się obu pojazdów w niekwestionowanych okolicznościach. Winę swoją upatruje zatem tylko w ewentualnym zderzeniu samochodów. Skoro tak, to zgodnie z art. 427§1 kpk poprzez art.109§2 kpw, sąd odwoławczy skupił się na tej przesłance. Stwierdzić należy, że apelacja jest chybiona w części odnoszącej się do stroniczości sądu orzekającego, zarzuty tego typu nie mogą być podstawą apelacji. Dość przypomnieć, że w przedmiocie wyłączenia sędziego zapadło postanowienie w dniu 26.02.2016r. nie uwzględniające wniosku B. J..

Niezasadny jest zarzut pozbawienia prawa do obrony poprzez pouczenie w niewłaściwym wg obwinionego momencie. Ustawa z 24.08.2001r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia w art. 4§1 nakazuje pouczyć obwinionego o prawie do obrony, w tym do korzystania z pomocy jednego obrońcy, lecz nie określa terminu, w jakim to ma nastąpić. Wprowadzone zmiany od 1.08.2015r. ustawą z dnia 15 maja 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 18 czerwca 2015 r. poz. 841) dotyczą praw osoby określonej w art. 54§6 kpw i tylko one regulują, kiedy to ma nastąpić i w jakiej formie. B. J. (1) podczas rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim miał status obwinionego (art.20§1 kpw), dlatego zastosowanie do niego ma art. 4§1 kpw. Obwiniony przyznaje, że został pouczony o prawie do posiadania obrońcy w dniu 10.02.2016, ale nie złożył żadnego wniosku w tym przedmiocie. Podkreślić trzeba, że wprawdzie w tym dniu zamknięto przewód sądowy, ale został wznowiony i drugie zamknięcie nastąpiło w dniu 5.04.2016r, o którym to terminie został powiadomiony. Przez prawie 2 miesiące nie udzielił pełnomocnictwa podmiotowi upoważnionemu do obrony przed sądem karnym. Zatem zarzut pozbawienia prawa do obrony jest chybiony.

Natomiast kwestia zderzenia się obu pojazdów została przez sąd meriti określona mało precyzyjnie. Skarżący kwestionuje następujące ustalenia " Z. R. dostrzegł cofający pojazd z na tyle bliskiej odległości, że zdołał przed nim zahamować, by w niego nie uderzyć. (...). Pomimo tego B. J. (1) kontynuował manewr, wyniku czego zderzył się z pojazdem Z. R.". Powyższe wskazywałoby, że pokrzywdzony zatrzymał swój samochód przed bryłą wyjeżdżającego V. (...) i pozostawiałoby pod znakiem zapytania, jak mogło dojść do zderzenia. Jeśli to zestawić z dalszym ustaleniem, że na skutek tego doszło do odkształcenia prawego przedniego nadkola oraz poluzowania reflektora lewego (co też zauważa obwiniony), to powstaje kolejne pytanie o związek przyczynowo - skutkowy z poluzowaniem reflektora po przeciwnej stronie. Powyższe mankamenty jednak dają się wyjaśnić po lekturze dowodów. Na k. 5 znajduje się zdjęcie prawego nadkola D. (...) użytkowanego przez Z. R., na którym zaznaczył przesunięcie blachy względem reflektora prawego (k.69v-70). Pokrzywdzony zeznał, że jechał prosto i nie skręcał w lewo po ujrzeniu wycofującego się samochodu V. (...), zatrzymał się jednocześnie używając klaksonu. Skoro wiąże poluzowanie reflektora z działaniem obwinionego, to znaczy, że pojazdy po zatrzymaniu się były ustawione do siebie prostopadle i w tym zakresie przedstawione rozumowanie sądu I instancji (str. 3 i 4 uzasadnienia) nie budzi zastrzeżeń. Nie ma potrzeby odnoszenia się do eksponowanego przez obwinionego skośnego ustawienia obu pojazdów, ponieważ zgodnie z jego twierdzeniami i tak nie doszło do ich kontaktu.

Nie było możliwe naoczne stwierdzenie zetknięcia się samochodów, bowiem kiedy pokrzywdzony wysiadł, obwiniony wcześniej odjechał w głąb osiedla, co przyznał na rozprawie (k.68v).

Sąd I instancji swoje przekonanie o zderzeniu pojazdów oparł na zeznaniach Z. R.. Ten zeznał, że na prawym nadkolu miał wgniecenia powstałe w innych okolicznościach, natomiast nie było przesunięcia reflektora (k.69v), precyzując tym samym swoje wcześniejsze zeznania (k.9). Pokrzywdzony na rozprawie mówił tylko o przesunięciu reflektora, zaprzeczył, by chodziło o wgniecenie widoczne na zdjęciu na k. 5. Wytknąć więc trzeba sądowi orzekającemu, że nieprawidłowe było przypisanie odkształcenia prawego przedniego nadkola w wyniku omawianego zdarzenia jak też ustalenie, że pokrzywdzony kategorycznie twierdził, iż tych dodatkowych uszkodzeń wcześniej nie było (łącznie co do wgniecenia błotnika i poluzowania lampy).

Istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie mają zeznania pokrzywdzonego w tej części, gdzie mówił, iż nie poczuł uderzenia przez cofający V. (...), było to „lekkie dotknięcie”. Masy samochodów, nawet poruszających się z niewielką prędkością są na tyle duże, że kontakt dwóch metalowych części – materiału o znacznym oporze, musiałby być odczuwalny przez pokrzywdzonego. To przecież jego samochód miał stanowić barierę, o którą oparł się pojazd będący

w ruchu. Można zakładać, że nie odczułby kontaktu z oponą o znacznych właściwościach amortyzujących, ale wg jego wersji uległ przesunięciu reflektor osadzony w metalowej obudowie. Otarcia na zderzaku pojazdu V. (...) (fotografia na k.13) istniały już 2 lata wcześniej, co potwierdziła świadek M. C. (k.70), zatem brak jest odpowiadających uszkodzeń na tym samochodzie, na podstawie których można byłoby wnioskować o kontakcie obu pojazdów.

Skutkiem nieprawidłowego przyjęcia, że doszło do odkształcenia (wgniecenia) karoserii było przekonanie Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim, że do tego kontaktu doszło. Tym właśnie delikatnym odkształceniem tłumaczył fakt lekkiego uderzenia przez samochód V. (...) w D. (...) (str. 5 uzasadnienia). Błędne założenie spowodowało wyciągnięcie błędnego wniosku w omawianym zakresie.

Nie mogą mieć decydującego znaczenia zeznania Z. R., który wiązał przesunięcie reflektora z uderzeniem pojazdem prowadzonym przez B. J. (1), bowiem w żaden sposób nie określił kiedy ostatnio oglądał swój samochód a zwłaszcza w okolicy tegoż reflektora. Nie jest powszechną praktyką codzienne sprawdzanie, zatem można zasadnie dopuścić, że poluzowanie nastąpiło w innych okolicznościach.

Powyższe rozważania nakazywały sądowi odwoławczemu skorygowanie zaskarżonego orzeczenia poprzez wyeliminowanie fragmentu dotyczącego zderzenia pojazdów z opisu czynu.

W pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy, bowiem apelacja nie zawierała zarzutów dotyczących ustaleń co do obowiązku zachowania szczególnej ostrożności podczas manewru cofania i spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kontrola instancyjna nie wykazała, by sąd I instancji dopuścił się uchybień w omawianych kwestiach. Nie stwierdzono również zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych wymienionych w art. 104§1 kpw bądź przesłanki z art. 440 kpk rozpatrywanej poprzez art. 109§2 kpw.

O opłacie rozstrzygnięto w oparciu o art. 3 ust. 1 oraz 8 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 j.t.), zaś o wydatkach na podstawie art. 636§1 kpk w zw. z art.119 kpw i § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 15 października 2001 r.). Obwiniony utrzymuje się z prac dorywczych, nie ma nikogo na utrzymaniu (k.29v), dlatego brak było podstawy do zwolnienia go od kosztów sądowych.